Ewangelia Mateusza

Rozdział 5

**1**. A widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili kniemu uczniowie jego, **2**. a otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: **3**. Błogosławieni ubodzy duchem, abowiem ich jest królestwo niebieskie. **4**. Błogosławieni ciszy, abowiem oni posiędą ziemię. **5**. Błogosławieni, którzy płaczą, abowiem oni będą pocieszeni. **6**. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, abowiem oni będą nasyceni. **7**. Błogosławieni miłosierni, abowiem oni miłosierdzia dostąpią. **8**. Błogosławieni czystego serca, abowiem oni Boga oglądają. **9**. Błogosławieni pokój czyniący, abowiem nazwani będą synami Bożymi. **10**. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, abowiem ich jest królestwo niebieskie. **11**. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i przeszladować was będą, i mówić wszytko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie. **12**. Radujcie się i weselcie się, abowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech. Boć tak prześladowali proroki, którzy przed wami byli. **13**. Wy jesteście sól ziemie. A jeśli sól zwietrzeje, czym solona będzie? Ninacz się więcej nie zgodzi, jedno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi. **14**. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na górze osadzone **15**. ani zapalają świece i kładą jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszytkim, którzy są w domu. **16**. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech. **17**. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwięzować zakon abo proroki: nie przyszedłem rozwięzować, ale wypełnić. **18**. Zaprawdę, bowiem powiadam wam: aż przeminie niebo i ziemia, jedno jota abo jedna kryska nie odmieni się w zakonie, aż się wszytko zstanie. **19**. Kto by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań namniejszych i tak by ludzi nauczał, będzie zwan namniejszym w królestwie niebieskim. A kto by czynił i nauczał, ten będzie zwan wielkim w królestwie niebieskim. **20**. Abowiem powiadam wam, iż jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnidziecie do królestwa niebieskiego. **21**. Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, będzie winien sądu. **22**. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swojemu: raka, będzie winien rady. A kto by rzekł: głupcze, będzie winien ognia piekielnego. **23**. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie, **24**. zostaw tam dar twój przed ołtarzem a idź pierwej zjednać się z bratem twoim, a tedy przyszedszy, ofiarujesz dar twój. **25**. Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, pókiś jest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia by cię podał słudze, a byłbyś wrzucon w ciemnice. **26**. Zaprawdę powiadam ci, nie wynidziesz stamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek. **27**. Słyszeliście, iż powiedziano starym: Nie będziesz cudzołożył. **28**. A ja powiadani wam, iż wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją scudzołożył w sercu swoim. **29**. Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyrwij je a zarzuć od siebie. Abowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżliby miało być wrzucone wszytko ciało twoje do piekła. **30**. A jeśli cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją i zarzuć od siebie. Abowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżliby miało iść wszytko ciało twe do piekła. **31**. A powiedziano: Ktokolwiek opuści żonę swoję, niech jej da list rozwodny. **32**. A ja wam powiadam, iż wszelki, który opuści żonę swoję, wyjąwszy przyczynę porubstwa, czyni, że cudzołoży, i kto by opuszczoną pojął, cudzołoży. **33**. Słyszeliście zasię, iż powiedziano starym: Nie będziesz krzywoprzysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoje. **34**. A ja wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali: ani na niebo, bo jest stolica Boża, **35**. ani na ziemię, abowiem jest podróżnikiem nóg jego, ani na Jeruzalem, abowiem jest miasto wielkiego króla, **36**. ani na głowę twoję będziesz przysięgał, abowiem nie możesz uczynić jednego włosa białym abo czarnym. **37**. A niechaj mowa wasza będzie: Jest, jest. Nie, nie. A co nadto więcej jest, od złego jest. **38**. Słyszeliście, iż powiedziano: Oko za oko, a ząb za ząb. **39**. A ja wam powiadam, żebyście się nie sprzeciwiali złemu. Ale jeśli cię kto uderzy w prawy policzek twój, nastaw mu i drugiego, **40**. a temu, który się chce z tobą prawem rozpierać a suknią twoję wziąć, puść mu i płaszcz; **41**. a kto by cię kolwiek przymuszał na tysiąc kroków, idź z nim drugie dwa. **42**. A który cię prosi, daj mu, a od tego, który chce u ciebie pożyczyć, nie odwracaj się. **43**. Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. **44**. A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za przeszladujące i potwarzające was, **45**. abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; który czyni, że słońce jego wschodzi na dobre i złe i spuszcza deszcz na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. **46**. Abowiem jeśli miłujecie te, co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? Azaż i Celnicy tego nie czynią? **47**. A jeślibyście pozdrawiali tylko bracią waszę, cóż więcej czynicie? Azaż i pogani tego nie czynią? **48**. Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ociec wasz niebieski doskonałym jest.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.